

W swoich oczekiwaniach KE kładzie nacisk m.in. na poprawę organizacji zbiórki odpadów. Ułatwia ona bowiem odzysk różnych surowców wtórnych, co przede wszystkim ma ogromny wymiar ekologiczny, ale także ekonomiczny.

WPGO – jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!

W świetle ustawy o odpadach, każdy Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami (WPGO) powinien wskazywać m.in. Regionalne Instalacje Przetwarzania Odpadów Komunalnych (RIPOK). Ujęcie tego typu obiektów w treści WPGO ma zasadnicze znaczenie głównie dla przedsiębiorców, prowadzących działalność gospodarczą w tym zakresie. Bynajmniej nie na wyrost można sformułować tezę, iż uzyskanie wpisu w WPGO stanowi o „być albo nie być” na rynku podmiotów zagospodarowujących odpady komunalne.

Na szczęście udało się przyjąć te dokumenty we wszystkich województwach. Co więcej, przedstawione plany zyskały pozytywną opinię Ministerstwa Środowiska, które – jak wiadomo – miało wiele zastrzeżeń do ich projektów. I chyba nie ma się czemu dziwić – nieprecyzyjne przepisy otwierają bowiem drogę nie tylko do szerzenia się patologii, ale również różnego rodzaju „widzimisię” osób tworzących te plany. Komisja Europejska (KE), która do końca roku miała czas na notyfikację dokumentów zaakceptowała je, choć nie obyło się bez postawienia konkretnych warunków. Zarekomendowano zatem zasady, jakimi będą się kierować oceniający wnioski o dofinansowanie w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowiska (POIS) oraz Regionalnych Programów Operacyjnych (RPO). Zgodnie z sugestiami KE, trudniej będzie uzyskać dotację na budowę np. nowych spalarni odpadów. Związane jest to m.in. z hierarchią sposobów postępowania z odpadami, gdzie termiczne unieszkodliwienie pozostaje w tyle, choćby za odzyskiem i recyklingiem. Co więcej, wsparcie nie powinno też być przeznaczane na budowę nowych instalacji mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów lub na działania prowadzą-

ce do zwiększania mocy przerobowych już istniejących instalacji. Tak czy inaczej, obecnie mamy otwartą drogę (z pewnymi wyjątkami) do pozyskiwania unijnych środków na gospodarkę odpadami.

Wizja „nie będzie niczego”?

WPGO wywiera ogromny wpływ na obowiązki i uprawnienia przedsiębiorców prowadzących instalacje, determinując ich bie-



Unijne fundusze w wysokości 1,3 mld euro mogą być wykorzystywane np. na instalacje ułatwiające obywatelom gospodarowanie odpadami, czyli budowę Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (tzw. PSZOK-ów).

zając działalność i otrzymywanie zezwoleń. Odmowa wpisu do WPGO czy planu inwestycyjnego może pociągać za sobą daleko idące skutki. Już dziś prawnicy biją na alarm, wskazując, że brakuje podstawy prawnej do ograniczania wolności działalności gospodarczej w tym wypadku. O tym bowiem, czy w danym regionie mamy do czynienia z sytuacją konkurencyjną, czy monopolistyczną, decyduje sejmik województwa, organ o charakterze politycznym, który opiera się o mgliste przesłanki prawne. Może to oznaczać tylko jedno: wkrótce ruszy fala zaskarżeń planów wojewódzkich. Jeżeli jakiś przedsiębiorca przekona sędziów do swoich racji, to wszystkie WPGO trafią do kosza. A wtedy, mówiąc wprost, ziści się wizja – znanego skądinąd – Krzysztofa Kononowicza, który wieszczyl, że „nie będzie niczego”.



Podstawowym, obowiązującym od 1 lipca br. warunkiem otrzymania wsparcia jest wdrożenie bez opóźnień systemu selektywnego zbierania odpadów komunalnych w podziale na pięć frakcji.

Wiadomo już, że tegoroczna aktualizacja WPGO nie spotyka się z entuzjazmem u wszystkich zainteresowanych. Podmioty, których instalacje nie znalazły się w uchwalonych dokumentach, mają zatem powód, by walczyć o swoje. Trzeba jednak od razu zaznaczyć, że nie będzie to łatwe zadanie, choć prawnicy już dzisiaj zacierają ręce, gdyż zaczynają się dla nich prawdziwe żniwa.

Temat zaskarżania WPGO nie jest nowy, bowiem już poprzednia aktualizacja dokumentów – dokonana w 2012 r. – i podejmowanie uchwał wykonawczych w tym zakresie przez poszczególne sejmiki województw uaktywniły część przedsiębiorców. Pamiętając jednak, w jakich bólach rodziły się owe plany, może dziwić zdumiewająco mała liczba skarg na umieszczone w nich zapisy. Niestety, obecne aktualizacje powstawały z mniejszymi perturbacjami, tym razem jednak można spodziewać się wręcz fali zaskarżeń dotyczących tych dokumentów. Aktu-

alnie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (WSA) w Warszawie trafiło WPGO dla Mazowsza. Sprawa jest w toku, jednak KE – do czasu rozstrzygnięcia przez sąd tego zaskarżenia – zablokowała wypłatę środków na gospodarkę odpadami dla tegoż regionu. Niestety, praktyka sądownicza pokazuje, że – jak kraj długi i szeroki – sądy administracyjne podchodzą do tych spraw bardzo różnie. Stąd tak naprawdę nie ma pewności, czy zaskarżone zapisy spotkają się z przychylnością konkretnego sędziego.

Kto bogatemu zabroni?

Warto również zwrócić uwagę na fakt, że umocowanie w WPGO czy planie inwestycyjnym wcale nie oznacza dla przedsiębiorcy „spokojnego żywota”. Zapewne bowiem na rynku pojawiają się inwestorzy, którym nie będzie zależało na tym, by znaleźć się w planie wojewódzkim. Można zatem

Wg założeń KE, przedmiotowe dofinansowanie nie powinno być udzielane na budowę nowych instalacji mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów lub na działania prowadzące do zwiększania mocy przerobowych istniejących instalacji.

tworzyć dokumenty, liczyć, pokazywać, jakie jest zapotrzebowanie w danym regionie na obiekty zagospodarowania odpadów, a inwestorzy i tak wiedzą swoje. Kto ma pieniądze, wybuduje większą instalację. Albo taką, która nie znajdzie się nawet w planie inwestycyjnym, bo dany przedsiębiorca nie potrzebuje środków publicznych, by postawić obiekt. W tym momencie liczy się jego wizja, bez względu na to, że w regionie powstaje za mało odpadów. Kto bogatemu zabroni? W takim wypadku nie pomogą już żadne skargi i sądy – jeśli, oczywiście, instalacja działa zgodnie z obowiązującym prawem.

Środki na inwestycje

Po raz kolejny zarówno eksploatatorzy zakładów zagospodarowania odpadów, jak i potencjalni inwestorzy tego typu obiektów stawiają sobie pytania: co przyniesie jeszcze ten rok? Czy wszyscy gracze odpadowego rynku mogą czuć się usatysfakcjonowani ujęciem ich w planach wojewódzkich? A jeśli nie, czy ruszy fala zaskarżeń do WSA? Tymczasem droga do sięgnięcia po unijne środki stoi otworem. Miejmy nadzieję, że odblokuje ona dotychczasowy marazm i przyniesie nowe inwestycje. Pytanie tylko, co zrobi Bruksela, gdy do Temidy popłyną kolejne skargi na WPGO.

Katarzyna Terek

Ogólna charakterystyka czasopisma

Technika KOMUNALNA to nowe ogólnopolskie czasopismo branżowe skierowane do osób związanych z szeroko pojętym sektorem komunalnym. W podejmowanych tematach koncentruje się na najnowszych rozwiązaniach technicznych i technologicznych, stosowanych w gospodarce odpadami, recyklingu oraz przy utrzymaniu dróg i zieleni. Każdy numer czasopisma zawiera m.in. fachowe opisy sprzętu oraz maszyn komunalnych, wyniki testów oraz prezentacje pojazdów wykorzystywanych do odbioru i transportu nieczystości stałych i płynnych, a także reportaże dotyczące funkcjonowania RIPOK-ów, sortowni, oczyszczalni ścieków, składowisk odpadów, złomu itp.

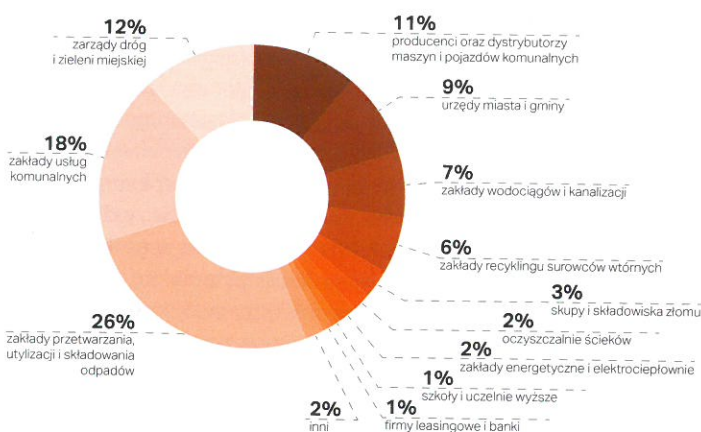
Częstotliwość i nakład

Aktualnie czasopismo Technika KOMUNALNA ukazuje się 6 razy w roku w nakładzie drukowanym wynoszącym 3.500–4.000 egzemplarzy (zależnie od spiętrzenia imprez branżowych).

Dystrybucja

Głównym kanałem dystrybucji czasopisma jest bezpłatna wysyłka bezpośrednia do osób związanych z sektorem komunalnym. Koszty druku oraz kolportażu magazynu za pośrednictwem Poczty Polskiej ponosi Wydawca. Poza wysyłką czasopismo Technika KOMUNALNA jest również dystrybuowane na targach oraz konferencjach branżowych.

Grupy czytelników



Zamówienie prenumeraty

Aby otrzymywać bezpłatnie czasopismo Technika KOMUNALNA, wystarczy wypełnić formularz na stronie internetowej www.technika-komunalna.pl w zakładce PRENUMERATA.

Cennik reklam

Dzięki „celnej” dystrybucji do osób ściśle związanych z gospodarką odpadami, czasopismo Technika KOMUNALNA jest atrakcyjnym nośnikiem reklam i ogłoszeń. Płatne publikacje mogą być zamieszczone zarówno w czasopiśmie, jak i na stronie internetowej wydawnictwa.

TYLKO REKLAMA

• 1/8 strony reklamy	1.000 zł
• 1/4 strony reklamy	1.500 zł
• 1/2 strony reklamy	2.500 zł
• 1 strona reklamy	4.000 zł
• reklama 2-stronicowa (rozkładówka)	6.000 zł
• reklama 1/1 strony na II lub III okładce	+20% ceny podstawowej
• reklama 1/1 strony na IV okładce	+30% ceny podstawowej
• Pierwsza okładka* (zdjęcie, hasło reklamowe)	7.000 zł

PAKIET: ARTYKUŁ + REKLAMA

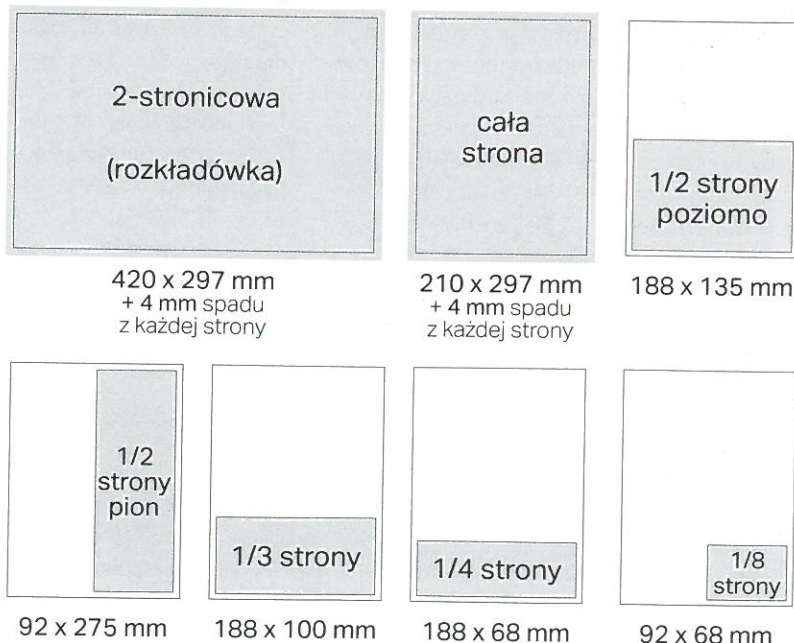
• 1/4 strony reklamy + 3/4 strony artykułu	2.000 zł
• 1/3 strony reklamy + 2/3 strony artykułu	2.500 zł
• 1/2 strony reklamy + 1/2 strony artykułu	3.000 zł
• 1/2 strony reklamy + 1,5 strony artykułu	4.000 zł
• 1 strona reklamy + 1 strona artykułu	5.000 zł
• 1 strona reklamy + 2 strony artykułu	6.000 zł
• reklama 2-stronicowa (rozkładówka) + 1 strona artykułu	8.000 zł
• reklama 2-stronicowa (rozkładówka) + 2 strony artykułu	9.000 zł
• reklama 1/1 strony na II lub III okładce	+10% ceny podstawowej
• reklama 1/1 strony na IV okładce	+20% ceny podstawowej

Rabaty:

- dla 6 emisji: 20%
- dla 3 emisji: 10%

Uwaga: do podanych cen należy doliczyć podatek VAT w wysokości 23%

Formaty i wymiary reklam



* przy zamówieniu pierwszej okładki, na wszystkie publikacje jest udzielany rabat w wysokości 50%.